KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 23 Grudnia. / 4 Stycznia. Rok 185⁸/₉. № 4. Jutro, SS. Telesfora Pap: i Emiljanny P.

Wczoraj w Kościele XX. Augustjanów, odprawioną ostała solenna Wotywa przed obrazem Śtej Tekli, na itencję osób, które pośpieszyły z swemi ofiarami, na odowienie Jej Ołtarza, a razem na podziękowanie Panu OGU, za tak religijne natchnienia.

Z Petersburga, 12 (24) Grudnia.

BULETYNY
STANIE ZDROWIA NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDOROWNY.

I.

Wczoraj, z natężeniem mrozu, stan gorączkowy NAJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDOÓWNEJ, oraz kaszel, powiększyły się.

9go Grudnia 1858 roku.

II.

NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA, przepędziła zeszłą noc spokojnie od poprzedzającej; stan gorączkowy i kaszel w tym stanie jak wczoraj.

10go Grudnia 1858 roku.

III.

Zdrowie NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEKANDRY FEDOROWNY, w tymże samym stanie.

11go Grudnia 1858 roku.

(podpisał) Lejb-Medyk *Carell.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Stefanję *Zymar*, Wdowę po Sekretarzu Gubernjalnym; tudzież P. Joannę *Mierzejewską*, Wdowę, z wsi Kordowa Ptu Ostrołęckiego, do Warszawy przybyłą, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

(A. n.) Jutro, jako w wigilię uroczystości Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara, a zarazem rocznicy imienin ś. p. Kacpra Hrabi *Potulickiego*, dóbr Obór pod Warszawą, i innych włości Dziedzica, który w dniu 12 Grudnia 1853 r. zszedł z tego świata, odbędą się o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, Msze Święte, za jego duszę.

„Był to staropolskiego szczepu mąż i Pan,
Z poczciwości i godnych czynów wszędzie znan.
W duchu CHRYSTUSA świątobliwie żył,
Dla sierót, biednych, dobroczyńcą był.—
W przyjaźni wierny bez względu na ród;
Kochał go możny, a miłował lud.”—

Pamięci jego niech będzie cześć, a dla duszy spokój wiekuisty racz dać Wszechmocny BOŻE! —***

Jan *Ludwig*, Berliniarz, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 32, zszedł z tego świata. Pozostałe Siostry i Krewni, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, jutro o godz: 12tej w południe, z domu Nro 45 przy ulicy Piwnej, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski.

Anna-Rozalja z Baumgardtów *Meisner*, Żona Obywatela m. Warszawy, przeżywszy lat 38, po długich cierpieniach, onegdaj o godzinie 8ej wieczorem zakończyła doczesne życie. W głębokim smutku pogrążony Mąż, wraz z Matką zmarłej i liczną Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie w pół do 3ciej po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej, na smętarz Ewangelicki odbyć się mające.

Najczulsze, wraz z mężem, składam podziękowanie wszystkim Osobom, które raczyły w dniu onegdajszym oddać ostatnią posługę przy pochowaniu zwłok ś. p. Szczepana *Wiśniewskiego*, Emeryta, b. Urzędnika, b. Komissji Rządowej Wojny, a poprzednio b. Wojskowego Polskiego.— W. *Lipińska.*

Wkrótce wyjdą z druku, w języku polskim, trzy pisma treści Religijnej: X. *Fabera* »Przenajświętszy Sakrament;« »Stworzyciel i stworzenia czyli cuda miłości Bożej,« przez tegoż; oraz »O Nabożeństwie do Serca Jezusowego.« przez W. O. *Dalgairusa.*

Z Wilna, 7go Grudnia. — Jak już dawniej donosiliśmy, od r. 1854, urządzono w Kościele Parafjalnym Śgo Jana w Wilnie, Kaplicę Śtej Cecylji, i co rok odpowiednie w niej odprawiają się Nabożeństwa, na cześć Patronki muzyki. Dotychczas, powszechnie żałowany i wielce u nas ceniony twórca *Halki*, zajmował się urządzeniem muzyki i śpiewów w dzień Śtej Cecylji. W r. b. zaś, kiedy talent *Moniuszki*, i wyższe jego powołanie, zawezwały go do Warszawy, zawdzięczamy wykonanie śpiewów podczas Summy, w Uroczystość Śtej Cecylji, Artyście śpiewu P. *Bonoldi*, i Fortepjaniście *Kahle*. Za ich to staraniem grano Mszę utworu P. *Kahle*, w której wybornem odśpiewaniu, przyjęli udział: Panie: *Nowicka* i *Lesniewska*, PP: *Bonoldi, Ilcewicz, Auer* i Chór z Amatorów, oraz sierot Towarzystwa Dobroczynności, złożony.

Liczba nadesłanych komedji do konkursu na premjum pod imieniem JW. Edwarda *Starzeńskiego*, wynosi 25. Z dniem 31 Grudnia r. z. ukończył się termin nadsyłania takowych, a dnia 7 b. m. i roku, to jest w Piątek, rozpocznie się ocenienie tychże. W tym więc celu z upoważnienia JW. Hrabiego Fr: *Skarbka*, którego uproszono o przewodniczenie przy ocenieniu tych prac, mamy honor upraszać osoby zaproszone na Sędziów: to jest JW. Radcę Stanu Józefa *Korzeniewskiego*, znanego dramaturga; oraz W. *Kaszewskiego*, tłumacza *Antygony* i innych, wreszcie Dyrekcję Teatrów i Redakcje pism tutejszych, jako to: Bibljoteki Warszawskiej, Gazety Warszawskiej, Gazety Codziennej, Kroniki, Ruchu Muzycznego, Kurjera Warszawskiego i Czytelni Niedzielnej, o wydelegowanie jednego Członka z swej strony, jako Sędziego; zaś delegowanych, o zebranie się dnia 7go b. m. w Piątek, o godzinie 6ej wieczorem, w mieszkaniu JW. Hrabiego *Skarbka*, w domu Radcy Doktora *Le Brun*, przy ulicy Królewskiej.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszło dzieło pod tytułem: *Rzecz o współgłosce J.*, na zasadach mównictwa, napisał Piotr *Czarkowski*; cena kop: 30.

Otrzymaliśmy od Pana J. B. smutną wiadomość z Kijowa dnia 9go b. m. »Dni temu kilka, a mianowicie 5go Grudnia v. s. w mieście tutejszem zszedł z tego świata, po krótkiej chorobie, korrespondent kilku pism perjodycznych, Benedykt *Dołęga v.* Jakób *Jurkiewicz*. Nieutuleni jesteśmy w żalu po tyle obiecującym na przyszłość krytyku i moraliście, który chociaż w próbach tylko i w krótkich listach do Gazety Codziennej, próbował sił swoich; wszakże skutecznie nieraz spierał się i walczył w szrankach polemiki. Krótka choroba, która go nam zabrała, była skutkiem upadnięcia z konia. Trudnoby opisywać wrażenie jakiem dotknięci jesteśmy. Zgasły *Dołęga*, pracował także w Komissji Legitymacyjnej, co mu dawało sposobność oswajania się z pamiętnikami ojczystemi kraju. Pozostałe po nim rękopisma w wielkiej liczbie tyczą się dziejów szlacheckich, także studja niektóre prozą i wierszami, między innemi oprócz zbioru szarad, kilka rozpraw o muzyce i kompozycjach muzycznych, w liczbie których są dwa kwartety i próba symfonji (C. dur), o które zapewnie Ruch Muzyczny się upomni. Co się stanie z temi pracami *Dołęgi*, wiedzieć trudno, ale zapewne za staraniem światłych, nie zaginą i kiedyś światu ogłoszonemi zostaną. Czuły i tkliwy mąż, nieporównanej przyjemności w towarzyskiem życiu, umarł bezdzietnie.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, na różne dobroczynne cele, jak następuje: Xiężna Alexandra *Radziwiłłowa*, rs. 3, w połowie na Żłobek, w połowie dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności. — Jenerał-Lejtnant *Sierzputowski* z Żoną, rs. 3 dla podupadłych Artystów Muzyki. — Mieczysław *Epstein* z Żoną, rs. 5, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności. — Złożono w tejże Redakcji od Michała *Zembrzuskiego*, rs. 1 na pomnik ś. p. *Jachowicza*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Olkuskiego. — Postanowiła w ciągu karnawału b. r., dać dwa bale na korzyść Zakładów pod jej opieką zostających. Gdy jednak w mieście Olkuszu okazał się brak stosownego lokalu, Rada umyśliła urządzić bale w Żarkach, z których pierwszy w d. 29 Stycznia, drugi w d. 26 Lutego b. r., miejsce mieć będzie. Ułatwiona kommunikacja, częścią przez kolej żelazną, częścią przez drogę bitą nietylko między Żarkami i innemi punktami Powiatu Olkuskiego, lecz i Powiatów sąsiednich, pozwala Radzie mieć nadzieję, że zebranie będzie liczne. Osoby przybywające koleją żelazną, znajdą na stacji Myszków wszelką łatwość dostania się do Żarek.— Opiekun Prezydujący, Jacek *Siemiński*.

Pozostałe kilkaset exemplarzy *Zabaw*, pisma zbiorowego dla młodego wieku, wydawanego przez Józefę *Szmigielską*, jest do zbycia ze znacznym rabatem u wydającej w domu Kohnowej, pod Nr 1348 przy ulicy Mazowieckiej.

Xięgarnia E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu *Dobrycza*, otrzymała następujące nowe dzieła polskie: Konotata wypadków w domu i w kraju, zaszłych od 1634 do 1689 roku, skreślona przez St: *Wierzbowskiego*, wydanie *Bobrowicza*, 1 tom, cena rs. 1 kop: 50. Poezje Edmunda *Wasilewskiego*, 1 tom, rs. 1. Pan Wojski, (Bratni obrazek do Pani Podkomorzyny), powieść, Poznań, 1 tom, rs. 1 kop: 50. Wycieczki na Xiężyc, we formie popularnej pogawędki skreślił Juljan *Zaborowski*, Poznań, 1 tom, rs. 1 kop: 50.

Familji i Przyjaciołom, komunikujemy świeżo otrzymaną wiadomość, że Syn ś. p. Kazimierza *Gargulskiego*, zasłużonego tutejszego Nauczyciela Rządowego, i Franciszki z Choińskich małżonków *Gargulskich*, Pan Stanisław *Gargulski*, który już w pismiennictwie krajowem odznaczył się jako Autor: *Grammatyki francuzkiej* w metodzie tabellarycznej, tudzież *Nauki poprawnego wymawiania głosek w języku polskim;* dnia 25 Listopada r. z., w Kościele Parafji Koprzywnickiej, w Powiecie Sandomierskim, połączył się związkiem małżeńskim z Panną Ludwiką *Węglowską*, Córką Obywatelską. Obrzędu ślubnego, po wzniosłej, wzajemne obowiązki stanu małżeńskiego, wskazującej przemowie, dopełnił W. JX. *Skorzyński*, a następnie całe grono weselne, z licznych Krewnych i Przyjaciół złożone, przez Rodziców nadobnej Panny Młodej, przy hucznej zabawie, w dobrach Prebęda Koprzywnicka, ugoszczonem zostało.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Lipnowskiego. — Ma honor zawiadomić, że na korzyść Szpitala Powiatowego w Lipnie, urządzone zostaną 3 zabawy tańcujące, w dniach 22 b. m., 12 i 26 Lutego r. b., co podając do wiadomości publicznej, do uczestniczenia w nich, Rada uprzejmie zaprasza.— Opiekun Prezydujący, Włodz: *Kanigowski*.

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), odebrała następujące nowości literackie, jako to: Tomek Sandomierczak, powieść napisana przez Jana Kantego *Gregorowicza*, w 3ch tomach, cena rs. 3. Praktyczna metoda nauczenia się czytać, pisać i mówić w przeciągu 6u miesięcy, bez pomocy nauczyciela, zastosowana do języka francuzkiego według metody A. F. *Jaźwińskiego*, w 2ch tomach, cena rs. 2. Wiadomość o krwawej rzezi w mieście Moskwie, przez Hollendra naonczas w mieście bawiącego, w języku angielskim napisana i wydana w Londynie roku 1607, a teraz na język polski przełożona i pomnożona dodatkami wyjętemi ze Zbiorów Kórnickich, cena rs. 1.

(A. n.) Trzy tygodniowa ciężka słabość mej żony, stawiała mnie w smutnej kolei, lecz wezwany do pomocy Lekarz wolno praktykujący W. *Wojciechowski*, w mieście Powiatowem Krasnymstawie zamieszkały, poświęciwszy się bezprzestannej i trudnej usłudze, przy pomocy trafności w swej sztuce, od czyhającej wyrwał ją śmierci, i zdrowie przywrócił; to więc obowiązuje mnie obok złożenia stokrotnych dziękczynień zarekomendować W. *Wojciechowskiego* jako doktora przychylnego i niosącego niezmordowaną pomoc cierpiącym.— B.

W Paryżu znaleziono partycję nieznanej wcale opery *Dalayraca*, i chcą tę operę wystawić na scenę; (*d'Alayrac* żył od 1753—1809 r.) Z oper jego u nas wystawione były następujące: w r. 1807 *Wieża w Najsztadzie*; 1808 *Dwa słowa;* 1809 *Dwaj Sabaudczykowie* i *Zamek na czarnej górze;* 1810 *Raul na Krequi;* 1812 *Gulistan;* 1813 *Pukiel włosów*, *Jedna godzina małżeństwa* i *Kuluf*. Z tych oper *Dwa słowa*, wznowiono w r. 1844, i z powodzeniem przyjmowaną była.

Z Suwałk.— W d. 21 Grud: odbyło się ogólne zgromadzenie Członków Resursy, na którem przedstawionem zostało sprawozdanie za rok upłyniony a następnie dopełnione zostały wybory do nowego Komitetu, do którego wybrani: Tymoteusz *Kiełkiewicz*, Fran: *Grabowski*, Piotr *Kolesow*, August *Böhm*, Antoni *Wierzchlejski*, Roman *Bogowolski*, Hen: *Brzozowski*, Sta: *Rusocki*, Wła: *Majewski*, Bolesław *Tryniszewski*, Konstan: *Sulicki*, Jakób *Reindel*. Resursa ta, licząca rok drugi swojego istnienia, nie może zapewne równać się z podobnemi stowarzyszeniami w innych miastach prowincjonalnych pod względem ilości Członków, a tem samem i pod względem funduszów. Ma ona tylko 120 Członków, i to samych prawie Urzędników miejscowych, gdyż Obywateli w blizkości Suwałk mamy bardzo mało, a odleglejsi nie mogąc korzystać z Resursy, w małej liczbie należą; a miasto zaś prócz Urzędników kilku Władz, nie liczy takich osób któreby mogły brać w niej udział. Przy tak niewielkiej ilości Członków i fundusze nie są znaczne. Mimo to przecież przeszło 200 rs. rocznie wydaje Resursa na pisma perjodyczne, których mamy piękny dobór. Piętnaście gazet i pism perjodycznych i zbiorowych, mają czytelnicy na stole czytelni. Prócz tego, fundusze dotychczasowe nie pozwalały na zakupywanie xiążek; na ostatniem więc zebraniu zaproponowano jednorazowe dobrowolne zebranie ofiary, na zakupienie tychże, mających stanowić początek czytelni. Zebrane tym sposobem kilkadziesiąt rubli, użyte być mają na zakupienie dzieł w języku polskim w części poważnej treści, w części do literatury pięknej należących. Wczorajsze wreszcie zebranie po ukończeniu zajęcia, kilka godzin jeszcze przepędziło wesoło w lokalu Resursy, urządziwszy sobie składkową wieczerzę.

Kalendarz ścienny J. *Münhejmera* na r. 1859, po k. 35 za exem:, ozdobiony drzeworytami, wyobrażającemi portrety w całej postawie Adama *Mickiewicza* i Fryde: *Szopena*, jest do nabycia w tegoż mieszkaniu na Krak:-Przedm: Nr 79, wprost XX. Bernardynów, oraz we wszystkich xięgarniach i składach papieru w Warszawie i na prowincji.

W tych dniach opuściło prassę nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, dzieło Eleonory *Sztyrmer*, pod tytułem *Noc bezsenna*, rozmyślania i powiastki Nieboszczyka Pantofla, w 3ch tomach; które tak samo jak powieści Nieboszczyka Pantofla tegoż pióra, odznaczają się pięknym i potocznym stylem, lekkim dowcipem i humorem właściwym znakomitej Autorce. Cena exemplarza rs. 3 k. 60.

Z Kutna.— Dnia 5go b. m., P. Kazimierz *Łada*, Artysta-Skrzypek, tak chlubnie u nas jako i za granicą znany, dał w mieście naszem powtórny koncert, w części przeznaczony na dochód Szpitala miejscowego. Próżnoby było rzeczą rozwodzić się nad grą tego Artysty; kto raz posłyszy P. *Ładę* grającego, ten staje się niezawodnie jego wielbicielem. Cichy, skromny, wydobywa przecudne tony, porywające słuchacza. Obok ogromnej biegłości, zadziwia swojem cieniowaniem, uwydatniając każdą myśl, o niemal że nie przemawia. Pan *Łada* jest rzeczywistym Poetą. W poemacie własnej kompozycji *Cyganka*, wykazał całą swą poetycką duszę. Utwór ten jako bogaty w myśli i noszący na sobie cechę wyższą muzyki, nada Panu *Ładzie* miano jednego z lepszych kompozytorów naszych. Zapał słuchaczy wzrastał stopniowo przy odegraniu mazura Sielankowego *Romaneski* i kuliga *Krakowskiego* (kompozycji Koncertanta), a wreszcie przy wykonaniu Fantazji *Paganiniego* na jednej strunie, i *Kujawiaka* własnej kompozycji, na żądanie Publiczności, grad oklasków posypał się, wywdzięczając Koncertantowi te kilka godzin tak mile spędzonego czasu. Z powodu odstąpienia części dochodu na Szpital, amatorowie muzyki, chcąc również wywdzięczyć się P. *Ładzie*, przyjęli udział w tym koncercie, odegraniem dwóch Trio (na skrzypce, fortepjan i wiolonczellę) *Beethowena* i *Rejssigera*. Pan G. *Baranowski*, znany w stronach naszych Fortepjanista i biegły akompanjator, w zupełności godnie wywiązał się ze swego zadania, pokonywając szczególniej w Trio *Rejssigera*, ogromne trudności. Pierwszy raz dał się nam słyszeć P. Ig: *Zawodziński*, niejednokrotnie przyjmujący udział w koncertach w Płocku, jako amator. W odegranych dwóch Triach P. Z. prowadząc partyturę skrzypcową, okazał niepospolite zdolności; gra jego nadzwyczaj miła, intonacja czysta i wysoka, znajomość muzyki, wiele przyczyniły się do uprzyjemnienia tyle pamiętnego dla nas Kutnowian dnia. Jak nam donoszą, P. K. *Łada*, ma podczas karnawału ponowić swoje odwiedziny; oczekujemy go z otwartemi rękami; chcielibyśmy tylko, żeby to się nie skończyło na obietnicy.— Józef *H.........*

(A. n.) Kto kiedy używał podróży, przyjemnie jest jeżeli znalazł spoczynek w domu gościnnym; tak też ja bawiąc chwilowo w mieście Częstochowie, trafem stanąłem w hotelu Saskim P. *Krafta*, w blizkości stacji kolei, gdzie oprócz najlepszego porządku, znalazłem wszystko co tylko wymagać można. Wygoda wszelka, umiarkowane ceny i uprzejmość Właściciela hotelu pod każdym względem, są jedynemi zaletami rzadko w podróży przytrafić się mogącemi. Mam więc sobie za obowiązek podziękować P. *Kraft* i zarekomendować go Publiczności, jako zasługującego na to przez swą gościnność i bezinteresowność.— G. H... Obywatel z Poznańs:.

Ten sam gatunek sów, zwanych (strix nictea), z których jednę ubito w Lubelskiem, okazał się w nadzwyczajnej liczbie w okolicy Kołobrzeg na Pomorzu. Szczególnie przydybano je w lasach niedalekich morza. Kilkanaście z nich sztuk ubito, a jednę nawet złapano żywcem. Nie ma wątpliwości, że na Pomorze, zagnała je silna burza od północy, która panowała na początku Listopada, zmroziła zbyt wcześnie całą Europę i nawet w stronach południowych kuli Ziemskiej, oziębiła nadzwyczaj powietrze.

Gry towarzyskie do których fabryka *Mintera* bezpłatnie udziela, w miejsce zagubionych, opisy polskie za zgłoszeniem się do jej składu, są: biesiada, jarmark Łowicki, forteca, gałka, gra rachunkowa, kotka łapie myszki, kot, małpka i piesek, król kurkowy, lis i kurczęta, loteryjka rachunkowa, menażerja, młynek, młotek i dzwonek, nie ma nic podobnego, odgadywanie myśli, podróż do miasta, przygody *Robinsona*, przygody żołnierza, *Robinzon Kruzoe*, wianki, wilk i owce.

Rzeka Kama w Permie, zamarzła 15 (27) Listopada, to jest w miesiąc później jak zwykle zamarza. Przypisują to wzniesieniu się wód w tej rzece, przy szybkości z jaką płynie.

(A. D.) Przy bytności w Warszawie, zwiedziłem kilka fabryk fortepjanów, a pomiędzy innemi fabrykę Pana *Frytcze* na Tłomackiem pod Nrem 739. W zakładzie tym znalazłem szczególniej dwa fortepjany palisandrowe, w nowym zupełnie guście, na sposób zupełnie zagraniczny wykończone. A obok tego nowość, jaką Pan *Frytcze* zaprowadził w swej fabryce, to jest w skróceniu instrumentów w długości, która jest bardzo praktyczną, zwłaszcza przy pomieszczeniu fortepjanów w szczupłych lokalach. Nadto jest kilka innych fortepjanów do sprzedania lub wynajęcia. Fabrykę tę rekomenduję moim współobywatelom tak z ceny bardzo przystępnej, jako też z dokładności wyrobienia instrumentów.— A. *Bogusławski.* Obywatel z Gub: Warszawskiej.

Już wspomnieliśmy niejednokrotnie o bogatych zbiorach P. Bonawentury *Dąbrowskiego*, znanego Artysty, które zawierają mnóstwo rycin, malowideł, xiążek, modeli, przyrządów malarskich, i tym podobnych przedmiotów. Katalogi i ocenienie szczegółów przez najpierwszych Artystów tutejszych, już prawie ukończone. Ktoby więc z Amatorów zechciał cokolwiek wybrać lub z blizka lepiej obejrzeć przed mającą nastąpić licytacją, może się zgłosić codziennie, wyjąwszy Święta, od godziny 12ej do 4ej z południa, do domu W. *Jeziorańskiego*, przy ulicy Królewskiej Nr 1,062, naprzeciw Ujeżdżalni w Saskim Ogrodzie, na 2m piętrze, w bramie. Ponieważ przedmioty te nie mogą być obojętne dla miłośników sztuki, i znajdą licznych zwolenników, poczytujemy sobie przeto za obowiązek przypomnić im o tem.

W mieście Permie, ma być założona bibljoteka publiczna przez Towarzystwo, na czele której stoi P. *Zalewski*, Profesor Gimnazjum.

Bawiący w Warszawie P. *Debraine*, magik i brzuchomowca, ulegając powszechnemu żądaniu wielu osób, ma wystąpić z szeregiem swych przedstawień w sali Warsz: Tow: Dobr:, i pierwsze widowisko da dziś o godz: 5ej wieczorem. Zręczność i elegancja w przedstawieniu sztuk magicznych wszelkiego rodzaju, zjednały jak najpochlebniejsze o P. *Debraine* zdanie. Dziś więc kiedy się nastręcza sposobność sprawdzenia takowego, nie wątpim, że nie jeden z lubowników magji, zechce z tego korzystać.

Dzisiejszy koncert P *Buschman* i syna jego *Wilhelma* na nowym instrumencie muzycznym *terpodionie*, jak wiadomo, rozpocznie się o godz: 6ej wieczorem, w salonie Doliny Szwajcarskiej, cena wejścia od osoby jest po k. 75 przy zwykłej dopłacie k. $2^1/_2$ na ubogich. Orkiestra P. *Bach*, koncertowi temu towarzyszyć będzie. Obecni słuchacze, proszeni są o wstrzymanie się od palenia sygar.

Śpiew »Du bist mir nah' und doch so fern,« kompozycji P. *Reichardta*, z textem polskim i niemieckim, wyszedł nakładem Henryka *Hirszel*, i jest do nabycia tamże, jako też we wszystkich składach nót muzycznych; cena exemplarza złp: 2 gr: 15 (czyli kop: sr: $37^1/_2$).

P. Nikodem *Biernacki* Skrzypek, w d. 27 z. m. dawał koncert w sali Ratuszowej we Lwowie. Z uprzejmości dla głośnego w świecie muzyka, przyczynili się także P. *Mikuli*, P. *Majeranowska*, i świeżo zaangażowany Dyrektor śpiewu Lwowskiego Towarzystwa muzycznego P. *Seiller*.

Wkrótce wyjść mają nakładem Józefa *Zawadzkiego* w Wilnie, poezje znanego poety i pisarza Włodzimierza *Wolskiego*, w 2ch sporych tomach. Zawierać będą prócz rozmaitych lirycznych utworów znanych powszechnie, jak między innemi: Fryderyk *Szopen*, *Liszt*, *Duch*, *Zapal*, i t. p.; trzy większe poemata: *Ojciec Hilary*, *Wielki Pan*, *Połośkę* i *Halkę*.

Z Suwałk —Z wiadomości od kilkunastu lat powziętych w pismach Warszawskich, że wielu Artystów muzycznych, a nawet pierwszorzędnych Mistrzów, jako to: *Liszt*, *Schumann*, *Litolf*, *Rubinstein*, *Schief*, między innemi do swych koncertów używali fortepjanu z fabryki P. *Zdrodowskiego*; za powrotem więc moim z zagranicy, jako Artysta muzyczny, nabyłem parę fortepjanów dla siebie i dla moich Kuzynów z tejże fabryki. W przejeździe rodaka naszego P. Apolinarego *Kątskiego* z Panem *Dulken* przez Suwałki, nie wahałem się dać fortepjan mój do koncertu. Pan *Dulken* instrumentowi temu wiele pochwał oddawał, gdy obok silnej gry, wszelkim wymaganiom stało się zadość; a ja za tę przysługę, miałem przyjemność poznać się z P. *Kątskim*, który kilka godzin goszcząc u mnie, pochwalił także oba fortepiany P. *Zdrodowskiego*, że mają piękny głos, co do powierzchowności i mechaniki dobrze wykończone i wcale nie drogie.— Ludwik *Szymański*

Z Wilna.— Nie więcej jak 2 miesiące, bawi w mieście naszem z Rzymu tu przybyły, ziomek nasz P. Albert *Zamett*, Artysta malarz, a już sława jego artystyczna, jako doskonałego pejzażysty, rozeszła się po całej Litwie. Mnóstwo znawców i zwolenników sztuki, odwiedza ciągle jego pracownię, zachwycając się prześlicznemi pejzażami, których kilka artystycznie wykonanych, przywiózł on z Rzymu. Lat kilkanaście kształcił się P. *Zamett* za granicą w swoim zawodzie, i w przeciągu tego czasu, zyskał tam sobie wielką wziętość. Prace jego do Wilna przywiezione, odznaczają się doskonałością roboty i sumiennością wykończenia. Doskonale Artysta ten pojął naturę południową, w obrazie okolicę włoską przedstawiającym, światło w nim rozłożone wybornie, obłoki ugruppowane prześlicznie, a powietrze dopełnione tak naturalnie, że patrzący, niemal je czuje. Kilka rozmaitej wielkości innych jego obrazów, mają też same zalety, i słusznie wszyscy zachwycają się nimi, znajdując w dziełach tych chlubę Litwy, przez ich twórcę, ojczyźnie swojej przyniesioną.

Pojutrze wystąpienie Siostr *Nerudów* w Sali Redutowej o godzinie 1ej z południa. Na koncert ten, zbiorą się zapewnie licznie miłośnicy muzyki, a zwłaszcza też ci, którzy po powrocie do Warszawy tych Artystek, nie mieli jeszcze sposobności podziwiania tego olbrzymiego talentu, jakim się odznacza szczególniej na skrzypcach Panna *Wilhelmina*. Świat muzykalny, policzył już jej grę dzisiaj do osobliwości, tak jak samą Artystkę do nadzwyczajnych zjawisk. Pojutrzejszy koncert, ma być już ostatni, gdyż Artystki udają się w podróż do Kijowa.

W *Widzewie*, o $^1/_4$ mili od miasta Pabijanic, milę od miasta Łodzi, otworzoną została *Fabryka wódek słodkich, likierów i araków*, której wyroby zasługują na uwagę Publiczności.

Idąc za przykładem zeszłorocznego karnawału, kilka domów Obywatelskich, zażądało, iżby zabawy tańcujące w obecnym karnawale, ponowione zostały w salonie

Doliny Szwajcarskiej. Właściciele przeto Doliny, czyniąc zadosyć temu pochlebnemu dla nich życzeniu, pierwszą taką zabawę tańcującą, poprzedzoną wszakże koncertem pod dyrekcją P. E. *Bach*, o godz: 9ej wieczorem rozpocząć się mającym, przygotowują na przyszłą Sobotę, czyli na dzień 8 b. m. Bilety już po większej części są rozebrane; mała ich tylko ilość dla osób dobrze znajomych, za których Właściciele odpowiedzialność na siebie przyjmują, jest jeszcze do nabycia po rs. 1 tak w Dolinie, jako też w Cukierniach: P. *Wedla* przy ulicy Miodowej, i P. *Wiśnowskiego* w hotelu Polskim przy ulicy Długiej.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Komedji *Śluby Panieńskie*, Pani *Ziemińska* 8-kroć, Panny: *Dutkiewicz* 5-kroć, *Targowska* 6-kroć, PP: *Chomanowski* 7-kroć, *Świeszewski* 9-kroć i *Bodurkiewicz* 6-kroć; po Komedji *Chłopi Arystokraci*, Wszyscy, i oddzielnie: Pani *Kurcjusz*, Panna *Ziwolka* i Pan *Panczykowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 33; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 47, wartość kuponu rs. 1 kop: 3; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 81, dają rs. 14 kop: 78, wartość kuponu kop: 1⁵/₀.

Ameryka. *Nowy York, 15go Grudnia.* — Senat, 28 głosami przeciw 22, odrzucił projekt P. *Claymann*, dążący do zniesienia traktatu *Clayton-Bulver*. (Traktat ten nie jest ratyfikowany, ale trzyma w zawieszeniu kwestję Centralno-Amerykańską). — Prezydent oświadczył w kongresie, że podług depeszy P. *Dallas*, Francja i Anglja nie mają bynajmniej zamiaru popierać planu P. *Belly* co do kommunikacji przez Centralną Amerykę, i że missja P. *Gore Ouseley* ma na celu rozstrzygnąć kwestję względem protektoratu wybrzeży Mosquito. (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 29go Grudnia.* — Xiążę *Alfred* odpływa dziś z Malty do Alexandrji. Xiążę bawił na pomienionej wyspie sześć dni, i był przedmiotem powszechnego hołdu. — W Ciele Dyplomatycznem zaszły następne zmiany: Dotychczasowy Sekretarz Poselstwa w Sztokholmie, William George *Grey*, przechodzi na takiż urząd do Berlina, a w jego miejsce idzie P. Edward Moris *Eskine*, były Sekretarz w Washingtonie. Miejsce ostatniego w Washingtonie obejmuje P. William *Douglas Irvine*, obecnie Urzędnik Poselstwa w Wiedniu. — Dziennik *Scotsman* donosi, że Ojciec znanego Wodza Angielskiego w Indjach Wschodnich (Lorda *Clyde*), zmarł 22go b. m. w Granton i wczoraj pochowany został na smętarzu w Warriston. P. *Campbell*, Ojciec Lorda *Clyde* był w podeszłym wieku, gdyż Syn jego liczy przeszło 60 lat. — Z Cap donoszą, że tameczna kolonja Niemiecka wojskowa nie ma powodzenia, gdyż koloniści chętnie werbują się do służby w Indjach. — Podróżnik *Livingstone* znajduje się jeszcze w territorjum Sambesa, dalej jednak nie może się przedrzeć z powodu wojny między krajowcami. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 29go Grudnia.* — Wczoraj o północy zmarła w rezydencjonalnym zamku letnim w Badenie, pod Wiedniem, J. C. W. Arcy-Xiężniczka *Marja-Anna*. Urodziła się ona 8go Czerwca 1804 r., liczyła zatem 54 lat wieku. Była Siostrą Cesarza *Ferdynanda Igo*, który abdykował na korzyść teraźniejszego Monarchy, oraz Arcy-Xięcia *Franciszka-Karola*, Ojca Cesarza panującego. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 29go Grudnia.* — Na mocy art: 23go Ustawy, Cesarz mianuje corocznie Prezesa i Vice-Prezesów Senatu. W skutku tego, dekretem Cesarskim z d. 23 b. m. mianowani zostali: P. *Troplong*, pierwszy Prezes Sądu Kasacyjnego i Senator, Prezesem, a Vice-Prezesami Senatu, 3ej Jenerałowie, Marszałek *Baraguay d'Hilliers*, Jenerał Hr: *Regnaud de St. Jean de Angely* i Marszałek *Pelissier*. — *Monitor* donosi, że Xiążę Minister powiększył znacznie płace Inżenjerów w Algierji, aby zapewnić im przyzwoite utrzymanie. Oprócz wielkich budowli, osuszenia błot, budowania dróg kolei żelaznych i mostów, mają być także przedsięwzięte naukowe badania, celem odkrycia bogactw mineralnych, tak potrzebnych i pożytecznych dla przemysłu. — Jednocześnie dziennik urzędowy zawiadamia, że Komissja Algierska, otrzymała polecenie zbadania propozycji, czynionych przez rozmaite stowarzyszenia, w przedmiocie budowy i exploatacji kolei żelaznych Algierskich. — Jeneralna dyrekcja ceł ogłasza wykaz produkcji i konsumcji cukru burakowego od początku roku fabrycznego do końca Listopada. W owej epoce 348 fabryk było w ruchu, o 18 więcej jak w r. 1857. Od dwóch miesięcy fabrykacji wyrobiono 59,479,686 kil:. W składach leży jeszcze z tej ilości 12,556,057 kilo:, t. j. o 480,408 kil: więcej jak w r. z. — Z Brest wczoraj odpłynęła nowa fregata *Dido* do Chin. (St: An:).

Depesze otrzymane w Paryżu z Algieru, doniosły o nowem powstaniu kilku plemion Arabów Aurés, w prowincji Konstantyny. Jenerał *Mac-Mahon*, Komendant wojskowy Algierji, który przybył na kilka tygodni do Francji, dla przepędzenia tu Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, wraca dziś jeszcze na swe stanowisko. Małe nieporozumienia wynikłe między nim a Xięciem-Ministrem, z powodu attrybucji władzy, zostały zagodzone przed jego wyjazdem do Algieru. — Konsul Francuzki w Manilli, został zawiadomiony przez Admirała *Rigault de Genouilly*, że tenże wyrusza z swą armją na stolicę Kochinchiny, d. 20go Listopada. — Pan *Royer* wczoraj doręczył Cesarzowi traktat zawarty z Japonją. Traktat ten, oprócz korzyści przyznanych innym Mocarstwom, dozwala Francji utrzymywać Rezydenta swego w Jeddo, oraz Konsulaty w 3ch głównych portach: Nangasaki, Hahodadi i Simoda. — P. *Houry*, znany oryentalista, przydzielony do missji Cesarskiej w Teheranie, mianowany został przez Szacha nauczycielem jego syna do języka francuzkiego. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 25go Grudnia.* — Wczoraj po południu Królowa przyjmowała Komissję Senatu, która doręczała adres odpowiedzi na mowę tronową. — W Izbie Deputowanych P. *Calvo Asensio*, organ stronnictwa Puros, przedstawił poprawkę: »aby wybory odbywały się zupełnie swobodnie, i aby przez rozszerzenie prawa wyborczego, dano obszerniejsze pole stronnictwom do walki legalnej,« gdyż wszelkie środki na nic się nie zdadzą, jeśli nie będzie zabezpieczona swoboda myśli i prawa ściśle wykonywane. Jenerał *O'Donnell* zbijał tę poprawkę, którą odrzucono 182 głosami przeciw 14. Dalsze rozprawy nad całością projektu adresu, odroczono na czas po Świętach Bożego Narodzenia. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Królewska Bibljoteka w Berlinie nabyła świeżo za cenę 100 gwineów czyli 700 pruskich talarów pierwsze foliantowe wydanie dzieł *Szekspira* z roku 1623. Nabytek ten należy do rzędu najciekawszych rzadkości bibliograficznych, a zapłacona cena, acz tak wysoka wydaje się na pozór, odpowiada zupełnie wartości edycji. Dwa najbliższe późniejsze wydania foliantowe z r. 1632 i 1664, liczą się także jeszcze do tak zwanych białych kruków literackich, a bibliografowie niemniej wysokie naznaczają im ceny. — W Saragossie wykopano, przy zniesieniu Klasztoru Karmelitańskiego, rozmaite złote monety arabskie wartości 2 do 4 dukatów. Skarb ten był, jak upewniają, wartości około 30,000 piastrów, lecz znalazcy utaili go po większej części. Monety znalezione pochodzą z ostatnich czasów panowania Maurów w Hiszpanji. — Kapłani i lekarze japońscy golą gładko całą głowę. Obu tym więc klassom, wiedzie się bardzo dobrze. Lekarze noszą bogatsze stroje, kapłanom nagradzają ubóstwo odzienia, znaczniejsze dochody. Lekarze należą do dworów większych magnatów i noszą ich herby na swych sukniach z krepy i jedwabiu. Cała zaś sztuka lekarska nie w zbyt świetnem przedstawia się świetle. Główny środek lekarski zasadza się na tem, że chorym bębnią nad głową. Jeśli cierpi na głowę, to musi kobieta przyłożyć mu mały bębenek do rozpalonego czoła, i bębnić co sił stało, wydając kiedy niekiedy długie jednostajne tony śpiewu. Szczególny ten środek ma albo obudzić bóstwo ozdrawiające, albo wypędzić obrażonego demona. Można się spodziewać, jaką ulgę sprawia naprawdę podobne postępowanie, cierpiącemu na głowę.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Minikow Pułkownik z Wilna nr 556; Szczerbiński Wład: Ob: z Kujawy nr 467; Tyszka Piotr Ob: z Łuszkowic nr 601.

Wyjechali: Czechowski Dyonizy Ob: do Czarnegolasu; Stołypin Marja Żona Sztabs-Kapitana do Moskwy; Wolski Paweł Ob: do Józefpola.

Przyjechali koleją żelazną: Wołkow Teodor dymis: Sztabs-Rotmistrz Gwardji z Paryża nr 413; Ziese Adolf Budowniczy z Dessau nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Xiądz Janyszew Proboszcz przy Cerkwi w Berlinie do Berlina; Stattler Albert Prof: Malarstwa, i Xiądz Surtel Walerjan Prowincjał Xięży Karmelitów do Krakowa.

DONIESIENIA.

W przejeździe z Warszawy do Jabłonny, przed kilku tygodniami, stracone zostało **PUDŁO**, zawierające: 7 par Bucików, kilka funtów Włóczki kolorowej, Zabawki dziecinne i 3 Fotografje, dwie z nich przedstawiały kobietę w żałobie z dwoma synami, a trzeci takąż samą i córeczkę na kolanach. Za odniesienie lub uwiadomienie pod Nr 471 lit: A B, na 1m piętrze od ulicy Rymarskiej, o miejscu znajdowania się niniejszych przedmiotów, lub tylko samych Fotografji, otrzyma za nagrodę, nominalną wartość rzeczy straconych. Stróż miejscowy wskaże poszkodowanego. 1

Zegarek złoty cylinder, damski, emaljowany, wielkości linji, mający Ner 3017, z jednej i drugiej strony bukiecik, kryty, na 8u kamieniach, z Fabryki Czapka, został skradziony w dniu 31 Grudnia 1858 r. Uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na takowy, a w razie odkrycia, o danie znać do Zegarmistrza P. Babauty, przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nrem 420, obok Poczty, za nagrodą Rs. 10.



2 lub 1 Osoby, życzące zabrać się do KIJOWA, zakrytą karetą, pocztowemi końmi, zechcą zgłosić się do Magazynu Żebrowskiego, przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej.

OGŁOSZENIE. — Odebrawszy drogą Sądową zatrzymane mi przez Drukarnię exemplarze nowo wydanego: *Zbioru tablic i wzorów, obrachunki techniczne ułatwiających, do wykładu poprawnej Rachunkowości Leśnej*, pospieszam z doniesieniem, tak Szanownym Prenumeratorom, którzy u mnie przedpłatę na dzieło to złożyć raczyli, jako też Osobom o zbieranie jej uproszonym, iż exemplarze rzeczonych tablic są u mnie do odebrania w Radomiu, oraz do nabycia w Xięgarniach Warszawskich i u P. Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej, oraz w Kielcach u Możdżeńskiego. A że pismo to, jako głównie przeznaczone do użytku praktycznego, mianowicie przy dochodzeniu miąższości drzewa budowlanego i innego użytkowego w stanie okrągłym, tak w klocach, jako też na pniu stojącego, może być przydatne dla osób nie zagłębiających się w teorję, (którą wykład do druku przygotowany obejmuje), lecz wyłącznie dla poświęcających się praktyce; przeto Zbiór tablic może być oddzielnie nabywany (bez prenumeraty) po Rs. 1 kop: 50 za exemplarz; prenumerata zaś na dzieło w dwóch częściach, z tymże Zbiorem tablic wynosząca Rs. 3, przedłuża się aż do czasu wyjścia Części 1ej wykładu — tak, iż każdy z Prenumeratorów, może przy złożeniu przedpłaty odebrać exemplarz rzeczonych tablic.

Ponieważ wreszcie kilkadziesiąt exemplarzy tego zeszytu przez Drukarza od Introligatora wziętych, dotąd mi nie zostały w komplecie zwrócone; przeto ostrzegam, iż takowe, jako własność mą stanowiące, i nie oznaczone mym podpisem na str: 4, prawnie dochodzone będą.

Nadmienić przytem widzę potrzebę, iż skutkiem nieuwagi Zecera, oraz wyręczenia się w korrekcie, prócz pomyłek drukarskich, w końcu wydanego zeszytu wytkniętych, są jeszcze do sprostowania, a mianowicie:

na stronnicy 7, w wierszu 21 zamiast O= powinno być O'=

na stronnicy 14, w wierszu 8 od dołu, zamiast =1' powinno być =11

na stronnicy 16, w wierszu 11, zamiast *przecięcia* należy czytać *przegięcia*.

na stronnicy 17 w wierszu ostatnim, zamiast $\left(1=\frac{n^2}{10^2}\right)$

powinno być $\left(1-\frac{n^2}{10^2}\right)$

na stronnicy 18 w wierszu 5, należy wykreślić —*d*,— tamże w wierszu 10 zamiast: (S—s) $(^1/_2)$ powinno być (S—s) $(^1/_2)^2$

tamże w wierszu 11, po liczbie 20" dopisać trzeba S=12";

w wierszu 24, zamiast *wypadku* czytać *wydatku*; w Tabelli II B. w nadgłówku, w wierszu 3cim po wyrazie: *wykazana* zamknąć nawias; tamże w wierszu 7, między liczbami 10 i 30 powinno być 20 zamiast 11;

podobnąż poprawkę zrobić trzeba w nadgłówku przy oddziałach XII i XIII.

Sprostowanie pomyłek drukarskich zamieszczone będzie w końcu dzieła.

W Radomiu dnia 4 Grudnia 1858 roku.

L. Konkowski.

OBSTALUNKI NA DRZEWO OLSZOWE

zupełnie suche, i zdrowe, w szczapach przyzwoitej grubości, półczwarta łokcia długich, a ułożonych w sążnie na wysokość i szerokość łokci trzy, z odstawą, która przez Pisarza Magazynu, aż do miejsca przeznaczenia, należycie dozorowaną bywa, po cenie Złp: 62 za sążeń; przyjmują się: w Xięgarni P. Frühling pod Nr 57 ul: Nowy-Świat; u P. Glatsztern, Zarządcy Bazaru pod Nr 969, ul: Graniczna; w Dystrybucji Cygar ulica Żabia Nr 930*b*; w Dystrybucji Cygar ul: Senators: Nr 6 wprost pałacu Prymasowsk:; w Handlu Win P. L. Sommer ul: Długa Nr 33, i u P. Morytza pod Nr 2248*b* na Nalewkach, w domu W. Wiśniewskiego, w bramie po prawej ręce na parterze.

W dokończeniu licytacji, odbywać się będzie sprzedaż **ruchomości** po Janie Zelt pozostałych, a mianowicie Mebli, Narzędzi Stolarskich, Materjałów, wszelkiego gatunku drzewa, i t. p. przedmiotów, a to w dniu 23 Grudnia 1858 r. (5 Stycznia 1859 r.) o godzinie 10ej z rana przy ulicy Dziekanka pod Nr 2673*B*. — *J. Noskowski.*

SKŁAD **SYGAR** IMPORTOWANYCH
SCHLESINGERA W WROCŁAWIU,
Bischofstrasse Nr 3, pierwsze piętro obok Hotelu Szlązkiego.

Posiada znaczne zapasy ciągle sprowadzanych Sygar Hawańskich wyborowych, odleżałych po cenie od 25 aż do 100 Talarów za tysiąc; na które nadewszystko zwraca uwagę konsumentów, a szczególnie na Regalia, Media Regalia, Trabuquillos Trabucos i Londres w najlepszym doborze, od 40 do 70 Talarów za tysiąc. — Próbki udziela na żądanie dla przekonania się o rzeczywistej ich dobroci, a wszelkie zamówienia jak najrychlej i jak najsumienniej załatwia.

Dnia 2 Stycznia, pomiędzy godziną 12 a 1, wysiadając z karety, zgubiono Zegarek złoty, na kopercie którego jest Sobieski, w pudełeczku szyldkretowem; Uprasza się znalazcę, o oddanie tej drogiej pamiątki za znacznem wynagrodzeniem do Redakcji Kurjera.

CUKIERNIA exystująca oddawna w domu po-Paulińskim przy ulicy Długiej, od dnia 1go Stycznia 1859, przeszła na własność niżej podpisanego.—Zawiadomić przeto mam honor Prześwietną Publiczność, iż odtąd w Cukierni tej każdodziennie dostać będzie można świeżych wszelkiego rodzaju najdoskonalszych **Cukrów** i **Ciast**, oraz przez czas Karnawału **PĄCZKÓW** wyborowych.

Tamże potrzebny jest **UCZEŃ** dobrej konduity z Prowincji. — **Jan Vogt.**

Z Kantoru Guwernantek i Guwernerów w domu PP. Wizytek Nr 32 Krakowskie-Przedmieście.—Francuz naukowy świeżo przybyły, który był Profesorem Rządowym w Paryżu, posiadający języki Łaciński, Niemiecki, Grecki i muzykę na skrzypcach, życzy się umieścić; również Polak z Uniwersytetu Berlińskiego, posiadający prócz Niemieckiego, Łacinę, język Francuzki, Rossyjski i początkową muzykę na fortepjanie. Szwajcarka z językiem Niemieckim i dobremi świadectwami; Polka posiadająca w wysokim stopniu Rysunki, mówiąca po Francuzku i Niemiecku, życzy sobie do początkowych dzieci, lub towarzystwa, albo Matkowania. Przytem i tym podobnie wiele innych Osób, których ten Kantor ma obecnie do zarekomendowania.—Szwarcer.

Dnia 18go b. m. przez powracającego z Warszawy Fornala, znalezione zostały pod Jabłonną rzeczy w mantelzaku skurzanym, należące, jak się zdaje, do wojskowego, które za udowodnieniem odebrać można w Pułtusku, w Cukierni Pana Pawłowskiego, w dzień Nowego Roku lub później. 2

LAMP DO GAZU

W rozmaitych rodzajach i gatunkach, jako to:
ŻYRANDOLE o kilku płomieniach.
LAMPY wiszące i Billardowe.
LAMPY ścienne i stołowe.
LAMPY suwane do Biurek.
LAMPY z LATARNIAMI.
LAMPY do gotowania Płynów i t. d.

Wszelkie Obstalunki do przyrządzenia **Gazu**, uskuteczniają się jak najakuratniej i po cenie umiarkowanej.

F. TRELLE.

Fabrykant Lamp i Wyrobów blaszanych. — Ulica Nowy-Świat Nr 59 nowy.

Kommissarz Administracyjny Cyrkułu III i XI. — Stosownie do uchwały Rady familijnej nad nieletniemi Rogowskiemi, z daty 9 (21) Grudnia r. b. i upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Guberuji Warszawskiej w Warszawie z dnia 18 (30) Grudnia r. z. Nr 11450 wydanego, podaje do wiadomości publicznej, że w domu Nr 472 przy ulicy Senatorskiej, w dniu 24 Grudnia (5 Stycznia) 1858/9 r. o godzinie 10ej rano sprzedane będą przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające: Garderoba męzka, Meble, Narzędzia Tapicerskie, Zegarki i t. p. Ruchomości po ś. p. Alexandrze i Antoninie Rogowskich pozostałe, na rzecz i dobro nieletnich.—Radca Dworu, *Janiszewski.*

Znakomita kollekcja **JAJ** Ptaków krajowych, zebrana przez ś. p. Jana Leśniowskiego, Assessora Nadleśnego Gubernji Płockiej, jest do zbycia za pomierną cenę. Obejrzeć takowe można w Zakładzie Fotograficznym Karola Beyera, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 389. 1

W dniu 21 Grudnia r. z., wieczorem w przejeździe traktem z Warszawy ku Lublinowi, a mianowicie w Oberży Wólka-Młocka, zamienioną została **Szuba** Niedźwiedzie, suknem brązowem kryta, na Płaszcz granatowy Niedźwiedziami podbity. Uprasza się, ażeby rzeczywisty właściciel (nie chcąc korzystać z tej pomyłki) raczył się zgłosić po wymianę do Rządcy pod Nr 310 w Warszawie.



Para **KONI** powozowych razem, albo jeden z tych rosły i piękny, przydatny do karetki pojedynczej, jest do sprzedania w domu Wgo Placzkowskiego, wprost Hotelu Drezdeńskiego i widzieć takowe można do Piątku u Stangreta Jakóba.

Do Składu Kupca JANA GRYDINA 2go, pod Nr 1251 przy ulicy Nowy-Świat, obok Starej Poczty, nadszedł Transport świeżych **JARZĄBKÓW**, Kuropatew, **Ciećwierzy, Kapłonów, Zająców**, Jesiotra, Sterledi, Łososia, WINOGRON, GROSZKU zielonego, **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, BULJONU świeżego, **SIECI** do łowienia Ryb, Mufki, Obówie zimowe, i innych Towarów Rossyjskich.

Będąc kompletnie wyuczona u Pani F. Hirosz, od kilku lat w Warszawie na Krak:-Przedm: wprost b. Zamku Król:, pod Nr 28, Zakład wyższy Nauki Krawieccczyzny Damskiej utrzymującej, więc dla dogodności wielu osób, aby ich córki, krewne i t. p. tego potrzebnego dla każdej kobiety Talentu, a to tak dla oszczędności domowej, jako i przyjemnego zatrudnienia nauczyć się mogły,—postanowiłam odwiedzić w Królestwie Polskiem Gubernjalne i Powiatowe miasta, zaczynając od Łowicza, w celu nauczenia płci żeńskiej **z miary kroju** i robienia podług najświeższych żurnali, wszelkich ubiorów damskich, a szczególniej rozmaitych misternych Staników z ubraniami, o czem mam zaszczyt uwiadomić Szanowne Interessantki. — **H. Kobrzyńska**, Córka po św. pamięci Pułkownika Wojsk Cesarsko-Rossyjsich, z matką swoją, pod Nr 1310 przy ulicy Nowy-Świat zamieszkałe. 3

Nagrody Rs. 3. — Wczoraj wieczorem idąc ulicą Trębacką ku Długiej, zgubiłem **Papiery** osobiste moje, jako to: Świadectwo Szkolne, urodzenia i t. p. Upraszam łaskawego znalazcę o oddanie takowych do Kantoru Loterji przy ulicy Trębackiej pod Numerem 639, gdzie nagrodę zaraz odbierze. — Adolf A. K . . . ski.

Są do sprzedania **Skrzypce**, pochodzące z jednej z najznakomitszych fabryk Włoskich, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 800, w domu Wgo Lipińskiego, w oficynie na prawo, na drugiem piętrze od 9ej do 3ej po południu. 2



KARETA Wiedeńska, w najlepszym stanie, zdatna do miasta i do podróży, do sprzedania: — Wiadomość przy ulicy Długiej w domu pod Nrem 591 (Nr nowy 5), u Szwajcara. 1

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 1. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, *Hugonoci.* (Pan *Reichardt* przedstawi rolę *Raula*).

Dziś i codziennie od 6 wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, P. E. Gutmann z Kompanją, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupeckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czabana, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 185⁸/₉ r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*